WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 148 — Dodatek tygodniowy do Nr. 8883 z dnia 9. czerwca 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Na froncie bojowym o punkty.

ZAGMATWANA SYTUACJA. — BRAK CENTRUM. — WYRÓWNANIE „DO ŚRODKA". — HOROSKOPY NA NIEDZIELĘ.

Lwów, 8 czerwca.

Po przerwie spowodowanej zawodami **międzypaństwowemi z Węgrami,** rusza armja ligowa **do dalszej walki o punkty.** Toczy się ona już **trzeci miesiąc,** drużyny przebyły w przeważającej większości prawie **jedną trzecią drogi,** mimo to jednak sytuacja jest wciąż jeszcze **bardzo zawiłą** i nie ma widoków, by w najbliższym czasie nastąpiło wyjaśnienie. Nic lepiej nie ilustruje chwilowego położenia, niż fakt, **że zysk względnie utrata dwóch punktów** powoduje **niejednokrotnie daleko idące przegrupowania w tabeli,** która dotychczas nie przybrała **konkretniejszych zarysów,** uprawniających do jakichkolwiek wniosków na przyszłość. Wiśle udało się wprawdzie wydobyć się wreszcie **na czoło,** jednak jeden punkt jest **zbyt małą nadwyżką,** by można na niej opierać jakąkolwiek nadzieję.

Podobnie ma się sprawa i **u końca tabeli.**

Położenie Polonji, zajmującej mało ponętne 13-ste miejsce, jest wprawdzie bardzo ciężkie, mimo to jednak **nie beznadziejne,** gdy się zważy, że ma ona przed sobą **aż trzy kluby,** dysponujące **zaledwie jednym punktem więcej.** — Chcąc zresztą zorjentować się należycie w faktycznej sytuacji, oprzeć się należy **raczej na straconych, niż zyskanych punktach,** ponieważ tabela „minusów" w widoczniejszej mierze uwzględnia ilość **przeprowadzonych gier,** czego w ogólnej kalkulacji pomijać nie wolno.

Co mówią tabele?

By zobrazować należycie chwilowy stan rozgrywek, podajemy poniżej oby dwie tabele, z których pierwsza z nich opiera się na **zdobytych,** a druga na **straconych punktach.**

1. Wisła	8 gier	13 pkt.
2. Ł. K. S.	8 gier	12 pkt.
3. Garbarnia	8 gier	10 pkt.
4. Ruch	6 gier	8 pkt.
5. I. F. C.	6 gier	8 pkt.
6. Legja	9 gier	8 pkt.
7. Warta	7 gier	6 pkt.
8. Czarni	5 gier	5 pkt.
9. Pogoń	6 gier	5 pkt.
10. Cracovia	7 gier	4 pkt.
11. Warszawianka	6 gier	4 pkt.
12. Turyści	6 gier	4 pkt.
13. Polonja	8 gier	3 pkt.

Tabela punktów straconych.

1. Wisła	3 pkt.
2. Ruch	4 pkt.
3. I. F. C.	4 pkt.
4. ŁKS	4 pkt.
5. Czarni	5 pkt.
6. Garbarnia	6 pkt.
7. Pogoń	7 pkt.
8. Warta	8 pkt.
9. Warszawianka	8 pkt.
10. Turyści	8 pkt.
11. Legja	10 pkt.
12 Cracovia	10 pkt.
13. Polonja	13 pkt.

Tylko dwie grupy.

Charakterystyczną cechą obecnych rozgrywek jest, zdaniem naszem, **brak grupy środkowej.** Zasadniczo bowiem można tabelę punktów ujemnych podzielić **jedynie na dwie części.** Górną sięgającą **do siódmego miejsca włącznie,** przyczem rozpiętość wynosi zaledwie **cztery punkty — i dolną od ósmego miejsca w dół o rozpiętości 5-u punktów.** Dla uzasadnienia tego rodzaju podziału podajemy, że jako linję graniczną obraliśmy siódme miejsce dlatego, iż utrata dalszych dwóch punktów spowodowałaby spadek Pogoni **w najgorszym razie** na dziesiąte miejsce, podczas gdy Warta, stratna zaledwie o **jeden punkt więcej od Pogoni,** mogłaby się znaleść w razie utraty dalszych dwóch punktów, **nawet na przedostatniem miejscu.** Granica między grupą górną a dolną jest zresztą bardzo **niewyraźną** tak, że jedno spotkanie może wywołać znaczne przesunięcia.

Zresztą i każda grupa z osobna znajduje się **w zupełnie płynnym stanie.** — Różnica punktów jest bowiem, jak zaznaczyliśmy, **minimalną** i tak n. p. Wisła w razie utraty dwóch punktów w niedzielę, mogłaby się znaleść **aż na czwartem miejscu.** Są to naturalnie czysto **teoretyczne rozważania,** oparte jedynie **na kalkulacji punktowej,** z pominięciem **wartości i formy poszczególnych drużyn.**

Gdy już mowa o poziomie, to wartoby zaznaczyć, że stan obecny spowodowany jest właśnie **zupełnie nierówno mierną formą poszczególnych zespołów,** czego najlepszym przykładem są rozgrywki **Legji, względnie Warty,** uważanej początkowo za poważnego **pretendenta do tronu.** Wogóle stwierdzić należy, że nadzieje na polepszenie się poziomu **dotychczas się nie spełniły.** — Wyrównanie nastąpiło jedynie **do środka,** czyto dzięki pogorszeniu się lepszych drużyn czy też pewnej poprawie gorszych zespołów. **O polepszeniu się klasy polskiego piłkarstwa niestety dotychczas nie może być mowy** i mamy odwagę twierdzić, że czołowe „wyczyny" nie dorównują bynajmniej temu, czem szczyciliśmy się **przed kilkoma laty.**

Zdaniem naszem stan obecny **nie uprawnia bynajmniej do pesymizmu.** Wyrównanie „do środka" jest bowiem **rękojmią,** że z biegiem czasu nastąpi **skok ku górze.** Dysponując dzisiaj większą niż dawniej ilością **równorzędnych wcale dobrych graczy,** mamy wszelkie prawo oczekiwać, że z masy tej wyłoni się **szereg wybitniejszych jednostek.** Czy nastąpi to już w bieżącym roku, czy też w przyszłym, tego naturalnie **przewidzieć nie można,** tembardziej, że będzie to zależeć **nietylko od zdolności graczy, ale też od metod wychowania i środków, jakimi kluby będą dysponować.**

Pogoń znajdzie się przeto przed **bardzo trudnem zadaniem,** tembardziej, że dotychczas **nigdy jeszcze nie zdołała sobie poradzić z Katowiczanami.** Jeśli mimo to w kołach jej panuje **optymizm,** to opiera on się w znacznej mierze i na wspomnieniach **z zeszłego roku, kiedyto drużyna lwowska nie ustępywała bynajmniej groźnemu swemu przeciwnikowi** i jedynie dzięki pechowi utraciła dwa punkty. Obliczenia papierowe przemawiają **na korzyść gości. Kto zna jednak nieobliczalność Pogoni i jej bezsprzeczne szczęście,** temu trudno zdobyć się na stawianie horoskopów, tembardziej, że skład eksmistrza zwolna się ustabilizował.

W ciężkiej sytuacji znajdują się **Czarni.** Wyjeżdżają oni bowiem na **Górny Śląsk, gdzie czeka ich przeprawa z Ruchem.** Ruch był na własnym gruncie stale **ciężkim przeciwnikiem,** a cóż dopiero dzisiaj, gdy znajduje się w dobrej formie i ma za sobą zwycięstwa nad Wartą (2:0), Legją (2:1), Cracovią (3:0) i dwa wyniki remisowe z Garbarnią (1:1) i Wisłą (2:2). Wynik zawodów powyższych nawet **teoretycznie nie da się przewidzieć.** Za Ruchem przemawia własne boisko, za Czarnymi **ich faktycznie dobra forma, która tylko dzięki pechowi nie znalazła dotychczas może właściwego odźwierciedlenia.** W każdym razie należy się spodziewać, że dołożą oni wszelkich starań i grać będą ambitnie z zapałem, co jest na G. Ślązaków zawsze **najlepszą bronią.**

Jubileuszowe obrady Pol. Zw. Narciarskiego

REORGANIZACJA DOTYCHCZASOWEGO USTROJU.

Lwów, 8. czerwca

Walny Zjazd delegatów **Polskiego Związku Narciarskiego** odbył swe obrady w Wilnie w dniu 1. czerwca 1929 r. Jubileuszowy ten Zjazd z okazji **dziesięciolecia działalności Związku** miał przebieg niezwykle uroczysty, a wysoki poziom obrad **godnie odpowiedział tradycjom Związku.**

Urządzenie Zjazdu w Wilnie mimo odległości tego miasta od głównego zgrupowania klubów narciarskich, miało na celu dalsze **ożywienie nowego środowiska,** którem jest Wilno i propaganda narciarstwa na **północno - wschodnich rubieżach Rzpltej,** gdzie ma ono znakomite warunki rozwoju.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Związku inż. **Al. Borkowskiego,** ppłk. dypl. witali Zjazd: Wojewoda Wileński **p. Raczkiewicz** imieniem Rządu, wiceprezydent p. **Czyż** imieniem Prezydjum Miasta Wilna oraz **kpt. Kawalec** imieniem miejscowych organizacji sportowych. Bogaty porządek obrad zawierał prócz części oficjalnej, także kilka **zasadniczych referatów,** jak Dr. Bonieckiego o dalszej pracy nad odznaką za sprawność, St. Fachera **o projekcie wydawania specjalnego pisma perjodycznego,** poświęconego narciarstwu oraz tego samego referenta o dalszych poczynaniach sportowych, wreszcie Smoluchowskiego na temat **zagadnień turystycznych.**

O żywem zainteresowaniu Towarzystw Związkowych ogólnemi sprawami organizacyjnemi, świadczy długi **szereg wniosków.** Na czoło tych wniosków wybił się projekt opracowany przez Komisję Sportową przeprowadzający doniosłą zmianę w organizacji Związku. Reorganizacja ta polega na utworzeniu **Związków Okręgowych,** przeznaczonych głównie do ożywienia i dalszego propagowania ruchu sportowego. W ten sposób przy dalszem zachowaniu centralizacji władzy, przeprowadza Związek konsekwentnie **decentralizację pracy,** pociągając do niej cały szereg nowych ludzi i środowisk.

Wybory Zarządu dały następujący rezultat: **Prezes: inż. Aleksander Borkowski,** ppłk. dypl., wiceprezesi: inż. Jan Woyniewicz i mec. Wacław Chmieliński. Członkowie Zarządu: mjr. Kempski, Dr. Pajerski, inż. Al. Schiele, W. Smoluchowski, kpt. Sośnicki, por. Fr. Trzepałko, Dr. St. Wyżykowski, mjr. W. Zietkiewicz.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Dr. A. Gałeckiego, Dyr. J. Chełmińskiego i p. Wieruckiego.

Uczestnicy Zjazdu otrzymali na pamiątkę uczestnictwa w obradach świeżo wydany specjalnie dedykowany **III tom Rocznika Narciarskiego.**

Zjazd uchwalił wysłać **depeszę do Pana Prezydenta Rzpltej i Pana Marszałka Piłsudskiego** z wyrazami hołdu i podziękowań za dotychczasową życzliwość, oraz pozdrowienia dla Prezesa F. I. S. płk. Holmquista. Na Zjeździe odczytano też szereg depesz, między innemi: od Ks. Biskupa Bandurskiego, gen. Litwinowicza, Polsk. Zw. Hockeyowego Ziemnego, Sokolstwa Polskiego i innych.

Derby krakowskie.

Najbardziej interesującem spotkaniem bieżącej niedzieli będą bezapelacyjnie **krakowskie derby „Cracovia — Wisła"**. Przed dwoma tygodniami nikt nie wątpiłby nawet **w sukces mistrza Ligi**, dziś jednak ma się sprawa inaczej. Cracovia pozyskawszy Kozoka **zmieniła się wprost nie do poznania.** Atak jej, gubiący się dotychczas **beznadziejnie w kombinacjach** zyskał wreszcie pierwszorzędnego **przebojowca i strzelca.** Kozok mający obok siebie znakomitego Kałużę w całej pełni **wykorzystuje wielkie swe walory,** o czem świadczy choćby mecz z Węgrami. W przeciwieństwie do polepszającej się Cracovii daje się u Wisły zauważyć **lekki spadek formy, szczególnie jeśli chodzi o napad.** Dzięki temu liczyć się należy z bardzo interesującą walką, a jeśli drużyny wystąpią w pełnych składach, to szanse ich ocenić należy **jako równe.**

Gorąco będzie **w Łodzi,** gdzie zmierzą się **Turyści z Legją.** W danym wypadku trudno doprawdy zdobyć się na jakąkolwiek przepowiednię, głównie dzięki **zmienności Legji,** która mimo doskonałych graczy, mimo dobrej formy **niespodziewanie zawodzi.** Jeśli napad Legji osiągnie formę wykazaną na zawodach z I. F. C. a Martyna będzie również **dobrze usposobionym** wówczas trudno będzie przyznać Turystom wiele szans, mimo, że grają na **własnem boisku** i stale się poprawiają.

W Warszawie gościć będzie **ŁKS.** Drużyna łódzka straciwszy w Katowicach nimb **niepokonalności,** dołoży zapewne wszelkich starań, by odbić się na Warszawiance. Nie przyjdzie jej to łatwo, gdyż „białoczarni" też potrafią **pokazać pazurki** i należą dzisiaj do zespołów, z któremi zawsze trzeba się liczyć.

Polonję czeka **wyprawa do Poznania.** Stołeczna drużyna znajduje się obecnie w bardzo **ciężkiej sytuacji,** to też należy przypuszczać, że walczyć będzie do upadłego. Z drugiej jednak strony i **Warta wbrew oczekiwaniom nie jest w „różowem" położeniu,** to też trudno przypuszczać by z lekkiem sercem wyzbyła się dwóch punktów. Nieobliczalność Warty i w tym wypadku nie pozwala na przepowiednie, mimo, że szanse przemawiają na ogół **za gospodarzami.**

Jako dodatni objaw należałoby jeszcze zanotować fakt, że kluby ligowe zmuszone twardą koniecznością nie ograniczają się więcej do jedynastu graczy lecz **rozszerzyły kadry reprezentacyjnych drużyn,** powiększając je do liczby kilkunastu **stałych zawodników.**

Wracając do położenia na froncie bojowym zaznaczyć wypada, że najbliższa niedziela przyniesie **nam szereg pierwszorzędnych walk,** których wynik może doprowadzić równie dobrze do wyklarowania, jak i jeszcze większego **zagmatwania sytuacji.**

Lwów przeciw Śląskowi.

Uwaga Lwowa skupia się z natury rzeczy przedewszystkiem **na drużynach lokalnych.** Lwów walczyć będzie bieżącej niedzieli ze Śląskiem zarówno bowiem **Pogoń,** jak i **Czarni** zetkną się z przeciwnikami z kraju **tysiąca komin i węgla.** Pogoń jest w sytuacji o tyle lepszej, że gra z I. F. C. u siebie co — jak mieliśmy sposobność niejednokrotnie się przekonać — oznacza **wielkie bene. Inna rzecz, że** drużyna katowicka należy do rzędu zespołów, którym **trudno sprostać,** świadczą o tem najlepiej wyniki i jej **pozycja w tabeli.** Dobra forma „**Fussballklubu**" była właściwie **wielką niespodzianką.** Po wtargnięciu szeregu najwybitniejszych **jednostek** zdawało się, że Niemcy się załamią, na co wskazywały też i **pierwsze wyniki.** Wkrótce jednak okazało się, że I. F. C. nie zatracił głównej swej zalety t. j. **twardej nieustępliwości. Nie pesząc się utratą** „asów" zabrał się z zwykłą solidnością do pracy, której rezultaty są aż **nadto widoczne.** O obecnej wartości Katowiczan świadczy fakt, że **z sześciu spotkań przegrali zaledwie jedno** uzyskując **8 punktów.** Ostatnie swe zwycięstwo odnieśli **nad ŁKS-em w stosunku 5:2,** przyczem przykładową swą grą wzbudzali wprost entuzjazm. Najlepszą częścią I. F. C. jest **obrona. Heidenreich i Scznitza tworzą mur** o który rozbijają się najenergiczniejsze zakusy „wrogów". Spałek w bramce nie dorównuje wprawdzie Görlitzowi jednak mając tak doskonale przedmurze wywiązuje się zadowalniająco ze swego zadania. Pomoc złożona z **Bischofa, Machinka i Wylezoła** gra **twardo i ambitnie. Słabiej przedstawiał się dotychczas napad.** Wstawienie **Geislera podniosło znacznie jego siłę bojową.**

Parę słów o Resovji.

(Od naszego korespondenta).

Rzeszów, w czerwcu.

Drużyna piłki nożnej Resovia zadebiutowała dopiero w Okręgu lwowskim, w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo A klasy. Poprzednio będąc jeszcze w Okręgu krakowskim, dzięki — „specjalnej opiece" — Podokręgu tarnowskiego nie była w stanie Resovia **wyjść na mistrza grupy w B klasie,** co znowu w Okręgu lwowskim przyszło jej **bardzo łatwo.** Obecnie po gruntownem odmłodzeniu cieszy się drużyna sympatją wśród kół sportowych Rzeszowa, gra **fair i ofiarnie,** składa się prawie wyłącznie **z graczy b. młodych.** Wyniki dotychczasowe są z powodu braku rutyny słabe, lecz nie zawsze można je nazwać **miernikiem sił,** gdyż mogły być cyfrowo lepsze (Polonja, Perzemyśl).

Bramkarz S. o wiele lepiej i spokojniej gra na treningach. Mimo, że jest najstarszym i rutynowanym graczem drużyny, nie może się pozbyć jeszcze **tremy podczas zawodów.** Psychicznie załamuje się bardzo szybko, stąd pełnego zaufania do niego dotychczas jeszcze mieć **nie można.** Interwencja jego ogranicza się tylko do pola bramkowego, dalej nigdy nie raczy wybiec do łatwych do łapania centr przeciwników. Zaś bardzo często robi „wycieczki" **do skrzydłowych,** czego nie powinien nigdy robić.

Lewy obrońca K., dawny gracz WAG (Wiedeń) swój okres świetności przeszedł już **bezpowrotnie.** Pozostały mu **czysty i niedaleki wykop,** dość dobre ustawianie się i silne dozwolone nacieranie na przeciwnika. Z ujemnych posiada słaby bieg, co w Okręgu krakowskim świetnie wykorzystywano.

Prawy obrońca P. posiada **dostateczną szybkość,** dobry wykop, bieg, ale zato często „kiksuje" i zabiera niepotrzebnie nie do niego należące piłki, **bramkarzowi.** Lewy pomocnik L. (dawniej Widok) silny fizycznie, popełnia jeszcze **dużo błędów taktycznych** co mu dawniej uchodziło w mistrzostwach C klasy. Pozatem dobry. Zdaje się, że Resovia nie będzie już miała takiego pomocnika skrzydłowego, jakim był **Walenia,** który np. na meczu z Cracovią doprowadzał **do rozpaczy** Kałużę, wyłapując wszystkie **jego planowane podania do Rubińskiego.** Był to gracz o wysokiej technice i niespotykanej taktyce. Środek pomocy W. przeszkadza tylko przeciwnikowi w grze i **jest wszechobecny.** Jest za powolny, a wyłapane piłki oddaje atakowi **za późno i za wysoko.** Jest to gracz więcej defenzywny. Prawa pomoc D. lepiejby zrobiła, gdyby stale grała na tej pozycji, a nie zmieniała się **z środkowym.** Jestto jedyny gracz, który może się **wyrobić na dobrego pomocnika.** O prawdziwym zgraniu pomocników czy to z obronami, czy z atakiem narazie niema mowy.

Prawo skrzydłowy, fizycznie najsłabszy, dobrze **wózkuje i celowo podaje,** tuszując tem swój bardzo słaby bieg. O prawym łączniku H. dużo napisać nie można, ponieważ grał dopiero **jeden mecz z Janiną,** za zdyskwalifikowanego Finka. W każdym razie okazał się **materjałem dobrym.** Center napadu z powodu odbywania służby wojskowej nie jest wstanie dostatecznie zgrać się z atakiem, stąd jego występy uzależniają się od „dobrego dnia". Lewy łącznik Z. jest **małą kopją Steuermana.** Sam sobie nie umie wyrobić dogodnej pozycji do strzału, za mało gra rozumem i przy obecnym centrze wypada blado.

Lewe skrzydło jest **przeciętnym graczem,** bez jakichkolwiek aspiracji na przyszłość. Wstawianie go nadal na tę pozycję jest z braku innych narazie przymusowe, ale lepiejby jednak było poszukać na tę pozycję **kogo innego.** Jego centry nie budzą nigdy szerszych obaw u przeciwników, są bowiem za późno oddawane i za wysoko. Rzadko stoi na swojem miejscu, a przytem niepotrzebnie fauluje.

Pierwszą turę rozgrywek skończyła Resovia narazie z wynikiem dość **pomyślnym,** obawy jednak spadnięcia do kl B. ewentualnie rozgrywania o spadnięcia są **nadal realne.** Trochę niewiele poznali się trochę na Resovii, na jej słabych i dodatnich stronach (Metal. Tarnów), a do tego większą część meczy grą **Resovia na obcych boiskach.** **Dł.**

Walka o byt.

Resovia—AZS.

Lwów, 8. czerwca.

Resovia—AZS. zawody **o mistrzostwo klasy A,** odbędą się w niedzielę **o godz. 10-tej rano** na boisku 19 pp. na Cytadeli. Zawody zapowiadają się **nadzwyczaj interesująco,** bo AZS. zechce wykazać, że przegrana była **zupełnie przypadkową.** Również widmo spadnięcia do B-klasy doda akademikom bodźca **do uzyskania zwycięstwa.**

Uda się czy nie uda?

Lwów, 8. czerwca.

W niedzielę o godz. 11-tej rano na boisku 40. pp. Pohulanka, odbędą się zawody **o mistrzostwo klasy A** między Pogonią (Stryj) a Lechją, które budzą wielkie zainteresowanie ze względu na bardzo **dobrą formę Lechji,** która po porażce w Stryju zechce zrehabilitować się i nie pozwoli sobie odebrać punktów potrzebnych do otrzymania mistrzostwa grupy.

Z grodu nad Sanem.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w czerwcu.

Polonja—Ukraina (Lwów) 2:0 (2:0). Zawody towarzyskie Gościna lwowskiej drużyny A-klasowej zostawiła po sobie miłe wrażenie. Gra celowa, **prowadzona fair,** dobrze świadczy o drużynie, która jednak **nie jest należycie we wszystkich punktach wyrównana.** Atak strzela rzadko i niecelnie, pomoc słaba nie umożliwia należytej pracy atakowi. Najlepszą jest jeszcze **obrona,** zwłaszcza doskonały **bramkarz.** Polonja dostosowała się do miękkiej gry gości, nie rozwijając tej ambitnej pracy, jaką wykazuje w mistrzostwach. Atak tym razem nie dopisał. Kontuzjonowany Tyszewski **ograniczał się do rozdawania piłki,** obaj zaś łącznicy marnowali najpewniejsze zdawałoby się pozycje. Bramki strzelili Suda i Duda (z karnego). Sędzia p. Dalecki.

Czuwaj—Świt 2:2 (1:0). Zawody o mistrz. kl. B. Zawody te prowadzone wśród gwałtownego wiatru, który uniemożliwiał należyte pociągnięcia, zwłaszcza ataku, przyniosły niespodziewanie **wynik remisowy** i utratę jednego punktu przez Czuwaj. W pierwszej połowie harcerze grający z wiatrem i mający znaczną przewagę, zdobywają jedynego goala przez Bąkowskiego. W drugiej połowie Świt rewanżuje się przez Steciaka, a choć Czuwaj w obliczu przegranej rozpoczyna grę ambitną i ostrą i chwilowo zdobywa prowadzenie dzięki **samobójczej bramce Świtu,** wkrótce jednak Świt wyrównuje znowu z karnego przez Steciaka. Czuwaj mimo wysiłku zadowolić się musi wynikiem remisowym. Sędzia p. Galler.

Ruch—Hagibor 2:0 (0:0). W pierwszej połowie gra otwarta mimo pewnej przewagi Ruchu, który jednak cyfrowo wykazać **nie potrafił.** Gra ze zmiennem szczęściem toczy się też przez długi czas, w drugiej połowie obie drużyny nie wyzyskują wiele znakomitych pozycyj. Ruch z powodu nie dość celowej gry ataku, Hagibor skutkiem tego, że jego słaby atak piłki ani na chwilę utrzymać nie potrafi. Goal strzelony przez Wawrzkowicza II zadecydował o zwycięstwie. Pindor w ostatniej chwili podwyższa wynik do dwu. Sędzia por. Wawrzczak

M. B.

Ze Stanisławowa.

(Od naszego korespondenta)

Stanisławów, w czerwcu.

Z dniem 7 b. m. rozpoczynają się trzydniowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Stanisławowa urządzone staraniem P. K. S. Sokół. Turniej ten odbędzie się na doskonałych kortach ziemnych przy ul. Kazimierzowskiej. Przewidziany jest współudział wielu wybitnych tenisistów Stanisławowa. Turniej ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie, wszystkim bowiem zależy na tem by tytuł mistrza Stanisławowa zdobył rzeczywiście najlepszy tenisista.